TOŻSAMOŚĆ · FELIETON

KTO JEST ŻYDEM? POLEMIKA Z ZYCHOWICZEM W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ TOŻSAMOŚCI

Michał Lewandowicz-Buchholz · 23 lipca 2026

Prawie niemożliwa staje się odpowiedź na pytanie: „Kto jest Żydem”? Dlaczego?



Żydowska tożsamość to rzecz trudna do zdefiniowania. W ciągu swojej liczącej 2500–3000 lat historii często sami Żydzi zmieniali kryteria oceny tego, kto należy do ich wspólnoty. Z tym pytaniem przyjdzie mi się dziś zmierzyć. Do napisania tekstu sprowokował mnie wywiad z red. Piotrem Zychowiczem przeprowadzony przez lewicowego publicystę Marcina Giełzaka. Na pytanie, które się tu pojawia, red. Zychowicz nie udzielił odpowiedzi w sposób satysfakcjonujący.

Nie chcę jednak recenzować tego wywiadu. Na kanale „Żeby Wiedzieć” można go obejrzeć, a P.T. Czytelnik na pewno wyciągnie swoje wnioski. Zabrakło mi w tym wywodzie przekrojowego odniesienia do historii judaizmu i Żydów. Ja też zasygnalizuję tutaj tylko pewne problemy, nie roszcząc sobie prawa do autorytatywnego wykładu. Mówimy w końcu o wspólnocie liczącej 2500 lat, a której prapoczątki są udokumentowane na więcej niż 3000 lat wstecz. Dla porównania antropologowie i językoznawcy szacują, że Słowianie jako osobna grupa etniczna istnieją od około 1500 lat, a początków państwa polskiego możemy doszukiwać się „zaledwie” tysiąc lat wstecz, co czyni polską historię zdecydowanie mniej zawiłą. Wspominam o tym nie tylko w celu zobrazowania skali, lecz także dlatego, że dla pewnych faktów z

historii Żydów nie znajdziemy żadnych procesów analogicznych. Żydzi, jak się okaże za chwilę, kilkukrotnie musieli przedefiniować samych siebie. Tożsamość żydowska jest bardzo trudna do uchwycenia, ponieważ warunki bycia Żydem zmieniały się na przestrzeni wieków. Niekoniecznie na życzenie samych zainteresowanych i z ich inicjatywy. Ale mimo to od V wieku p.n.e. tożsamość żydowska po prostu *jest*.

We wspomnianym przeze mnie wywiadzie red. Zychowicz stawia tezę, że przed powstaniem państwa Izrael powiedzieć „naród żydowski" znaczy tyle samo, co powiedzieć „naród katolicki", czyli – idąc tym tokiem rozumowania – „być Żydem" znaczy „wyznawać judaizm". Oponował temu Marcin Giełzak, który twierdził, że Żydzi byli etnosem ze względu na wspólnotę choćby świąt czy ważną rolę języka hebrajskiego.

Trudno nie przyznać obydwu panom choć trochę racji. Z jednej strony, faktycznie, pewna wspólnota wśród Żydów całego świata istniała. Z drugiej, dla niemieckich Żydów z tymi żyjącymi w Indiach czy Iraku była ona raczej wątła. Najważniejsze jednak nie zostało wypowiedziane: czy istnieją *obiektywne* kryteria uznania kogoś za Żyda? Czy mimo wszystkich różnic jest jakiś jeden wyróżnik, który może wskazać, że dana osoba jest Żydem?

Żydzi, Hebrajczycy, Izraelici...

Przed przejściem do rozważań właściwych należy nakreślić kilka słów sprostowania na temat pojęć używanych potocznie – i błędnie – w charakterze synonimów. Winni są temu zarówno sami Żydzi, jak i polskie tłumaczenia Biblii, które słowa takie jak „Hebrajczyk", „Żyd", „Judejczyk", „Izraelita" traktują synonimicznie, często wbrew tekstowi źródłowemu, z którego przecież czerpią. Powyższe terminy synonimiczne w żadnym stopniu nie są, choć nie sposób żadnemu z nich odmówić pewnej umowności.

Na potrzeby tego tekstu założę, że Hebrajczyk to osoba, której natywnym językiem był hebrajski już po wydzieleniu się go z reszty dialektów kananejskich – osoba, która była członkiem jednego z dwunastu plemion hebrajskich, była hebrajskojęzycznym poddanym króla Izraela lub Judy przed ukonstytuowaniem się tożsamości żydowskiej i ściśle judejskiej. Judejczyk z kolei to osoba zamieszkała w perskiej prowincji Jehud (528–332 przed Chr.) do momentu ukonstytuowania się judaizmu jako dominującej formy jahwizmu na tych terenach (ok. V wiek przed Chr.). „Izraelita" to termin bardziej niejednoznaczny, ponieważ może oznaczać zarówno poddanego króla Izraela (ok. 884–720 przed Chr.), członka jednego z dwunastu plemion, jak i wyznawcę judaizmu (czyli członka ludu Izraela jako pewnego konceptu teologicznego). Współcześnie jednak, na fali oświeceniowego, filozoficznego ateizmu, do „Izraelitów" w teologicznym rozumieniu tego słowa zalicza się także tych Żydów, którzy spełniają kryteria halachiczne bez względu na styl życia i przekonania metafizyczne. Można jednak ten termin rozumieć szerzej – niektórzy rabini włączają do Izraelitów ludy i wyznania posługujące się Torą jako podstawowym pismem religijnym oraz źródłem religijnego prawa, takie jak karaimi, Beta Israel (Żydzi etiopscy) i Samarytanie.

„Izraelczyk" oznacza tyle co obywatel Państwa Izrael (1948–obecne) i nie ma znaczenia jego pochodzenie etniczne. Zarówno Palestyńczycy, jak i Beduini, Druzowie, arabscy chrześcijanie, Ormianie, Żydzi etiopscy, aszkenazyjscy, sefardyjscy, Samarytanie czy karaimi z izraelskim paszportem są Izraelczykami. To budzi pewne spory o charakter współczesnego żydowskiego (czy na pewno żydowskiego?) państwa, ale o tym później.

Tożsamość Żydów

Początki tożsamości żydowskiej jako takiej związane są silnie z kultem boga JHWH (z szacunku do naszej niewiedzy co do wymowy tego słowa celowo nie zapisuję samogłosek) już w monoteistycznej wersji, którą narzuciły w perskiej prowincji Yahud judejskie elity po wygnaniu z Babilonu. W tym czasie skodyfikowana też została Tora jako wykaz praw pochodzący bezpośrednio od Boga. Ów monoteizm jest ważny, ponieważ mimo obecnych w Biblii postulatów czczenia wyłącznie jednego Boga Hebrajczycy, a później Judejczycy niewiele sobie z nich robili.

W wyniku działalności proroka Ezechiela w niewoli babilońskiej doszło jednak do rewolucji religijnej. Elity judejskie gremialnie porzuciły swój politeizm, uznały transcendencję Boga i przy pomocy perskiej władzy mogły tę wizję całej prowincji Jehud narzucić. Jest to proces dosyć słabo wyjaśniony i bez precedensu w skali Bliskiego Wschodu. Źródła jednak są bezlitosne i każą się z tym zmierzyć. Dla mnie to po prostu dowód na Boską opatrzność i działanie Boga w historii. Dla człowieka niewierzącego pozostaje to mniejszą lub większą zagadką.

Po narzuceniu pewnej wizji religii przez elity kapłańskie skupione wokół II świątyni JHWH w Jerozolimie (ok. 520 przed Chr. do 70 r. po Chr.) zaczyna się formować religia, którą możemy nazwać judaizmem, a którą historiografia anglosaska zwykła nazywać *Second Temple Judaism.* Tora regulująca wiele aspektów życia codziennego, gospodarczego, prawa karnego i cywilnego była uważana za objawioną Mojżeszowi przez Boga na Synaju. Z tego względu prawo obowiązujące w prowincji Jehud miało nadprzyrodzoną sankcję. W tym okresie Żydami byli po prostu hebrajskojęzyczni mieszkańcy tej prowincji, a w razie małżeństw mieszanych – o przynależności etnicznej dziecka decydowało pochodzenie ojca.

> Problem z nierozwiązaną do dzisiaj odpowiedzią na pytanie: „Kto jest Żydem?", zaczął się w 332 roku przed Chrystusem. Wtedy to Aleksander Wielki podbił perską prowincję Jehud i przyniósł jej helleńską kulturę. Kulturę atrakcyjną, dającą możliwości uczestnictwa w jej zdobyczach. Najważniejsze jej dzieła, jak tragedie Sofoklesa, dialogi Platona czy rozprawy Arystotelesa, były już napisane. Warunkiem partycypacji w tej kulturze było jednak przyjęcie greckiego stylu życia i greckiego języka. Wielu Żydów to zrobiło: zhellenizowało się, wyjechało do greckich miast lub w II wieku przed Chr. chciało z Jerozolimy zrobić zhellenizowane miasto (czego skutkiem było powstanie Machabeuszów).

Od tego momentu Żydzi funkcjonują w schemacie licznej diaspory, lecz proporcjonalnie małej obecności w swojej ojczyźnie (Juda, Samaria, Galilea). Rodzi to pytania: kto jest Żydem? Jak definiować żydostwo? Odpowiedzi nie są wcale proste, zwłaszcza w kontekście podwójnych tożsamości. Żydowski monoteizm nie przeszkadzał Grekom w uważaniu Żydów za Greków, jeśli faktycznie byli zhellenizowani. Przykładów takich ludzi było sporo. Dość powiedzieć, że sami Machabeusze po założeniu swojego państwa – które powstało w reakcji na hellenizację judaizmu – przejęli całkowicie grecki język i obyczaj. Elita świątynna pozostała greckojęzyczna tak naprawdę aż do upadku świątyni w 70 roku.

Jan Hyrkan (władca hasmonejski w latach 135–104 przed Chr.; potomek Matatiasa, pierwszego przywódcy Machabeuszów) dokonał prawdziwej rewolucji w rozumieniu żydowskości. Po zdobyciu Idumei nakazał

przyjąć Idumejczykom judaizm. Dzięki temu zabiegowi kilkadziesiąt lat później Herod Wielki (Idumejczyk po ojcu, Arab z konfederacji plemiennej Nabatejczyków po matce) mógł zostać królem żydowskim, a jego syn z małżeństwa z Samarytanką Maltake – tetrarchą Judei i Perei.

Rozumienia kulturowo-religijnego żydowskości dopełnił tzw. *fiscus iudaicus*, podatek, który z początku objął tylko praktykujących, etnicznych Żydów. W czasach Domicjana i potem Nerwy administracja rzymska uznawała jednak za Żyda każdego, kto żył według żydowskich praw religijnych. Żydzi niepraktykujący bądź tacy, którzy przejęli kulty grecko-rzymskie, nie płacili tego podatku.

Tutaj jednak zaczyna się poważny problem. Dzięki Imperium Rzymskiemu Żydzi mogli zawędrować w każdy zakątek świata, spora część wyprowadziła się do Rzymu, inna zaczęła mieszkać na terenie ówczesnego Imperium Sasanidów, na terenie dzisiejszego Iraku. Sama Biblia pokazuje zróżnicowanie kulturowe Żydów, jeszcze przed *fiscus iudaicus* i popowstańczymi migracjami z Palestyny: „Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku. «Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami?» – mówili pełni zdumienia i podziwu. «Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże». Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: «Co ma znaczyć?» – mówili jeden do drugiego. «Upili się młodym winem» – drwili inni" (Dz 2, 5–13).

Widzimy więc zróżnicowanie kulturowe Żydów. Na przykład w czasach powstania islamu i kilkadziesiąt lat przed tym Żydzi organizowali się w plemiona i pisali poezję na wzór arabski. Trudno ustalić na podstawie źródeł, czy byli Arabami wyznającymi judaizm czy tylko arabskojęzycznymi Żydami. Warto dodać, że w Jemenie rezydowali wyznający judaizm Himjaryci, którzy mówili południowoarabskim językiem (nie był on jednak w żadnym stopniu podobny do obecnego arabskiego, pochodzi z rodziny języków etiosemickich, a nie wschodniosemickich jak współczesny arabski), posiadali własne królestwo i pozostawali w konflikcie z Etiopią. Było to państwo południowoarabskie, ze wszystkimi tego konsekwencjami kulturowymi. Władcy i poddani wyznawali judaizm i popadali w konflikt z chrześcijanami w Nadżranie (dzisiejsza południowo-zachodnia Arabia Saudyjska) oraz królestwem chrześcijańskiej Etiopii, w której też do XX wieku mieszkali Żydzi odrzucający jednak Talmud.

Cały proces powstawania różnych tożsamości żydowskich wymaga osobnego artykułu, często poświęca się im prace doktorskie i habilitacje. Trudno opisać tak rozległy temat w tekście publicystycznym, ograniczmy się więc do Żydów europejskich, bo ci są dla naszych rozważań najważniejsi, to oni kształtowali współczesne Państwo Izrael. Wywód o starożytności, posiłkowany różnymi przykładami, służył pokazaniu trudności w definiowaniu Żyda na podstawie źródeł historycznych – Żydzi bowiem nie są narodem takim jak każdy inny. I jest tak nie ze względu na ich wybrańtwo przez Boga, lecz ze względu na szczególnie skomplikowaną historię.

Czy Żydzi wywodzą się od Chazarów?

Żydzi mówili językami swojego otoczenia, choć faktem jest ich późniejsza izolacja. Niemniej powstało ladino, jidysz, żydowska odmiana prowansalskiego, judeogrecki. Niektórzy wysuwają hipotezę istnienia

języka o roboczej nazwie „knaan”, czyli żydowskiego dialektu języka polskiego z okresu średniowiecza. Nie jest on jednak jakkolwiek poświadczony źródłowo.

Od XVI wieku życie europejskich Żydów toczyło się głównie w Rzeczpospolitej Obojga Narodów i na Węgrzech. Ci aszkenazyjscy Żydzi mówili przede wszystkim w jidysz i żyli niemalże obok ludów, z którymi mieszkali, nie mieszając się często poprzez małżeństwa. Mieli oni zagwarantowane pewne przywileje przez polską szlachtę (co potępił Benedykt XIV w encyklice *Quo Primum*) – mogli żyć i funkcjonować w ramach Rzeczpospolitej.

> Żydzi europejscy są w sporej części Żydami z pochodzenia. Większość z nich wywodzi się z Lewantu, a teoria chazarska, promowana przez wspomnianego przez red. Zychowicza prof. Szlomo Sanda, została dawno obalona przez współczesną historiografię. Trudno jest też twierdzić, że sefardyjskich Żydów z państw arabskich, terenów perskich, Włoch, Bałkanów i Anglii nic nie łączy z ich aszkenazyjskimi kuzynami z Europy Wschodniej. Przeciw teorii chazarskiej świadczą badania DNA, ale też fakt migracji żydowskiej z Niemiec do Polski, świadomość Aszkenazyjczyków swojego „niemieckiego” pochodzenia, wyrażająca się w legendach (Niemcy według tradycji mieliby pochodzić od biblijnego patriarchy Aszkenaza) czy jidsyz, który jest dialektem środkowo-górno-niemieckim.

Nie można więc postawić tezy, że język jidysz powstał na skutek spotkania się z kolonizacją niemiecką w XIII wieku. Po pierwsze Niemcy przybywali głównie z marchii wschodnich Rzeszy, gdzie mówiło się językiem dolnoniemieckim, a więc wyraźnie odróżnialnym od dialektów, z których powstał jidysz. Polscy Żydzi przywędrowali z rubieży zachodnich i miast w dzisiejszej Nadrenii-Palatynacie czy Hesji.

Po drugie i najważniejsze – Żydzi do Polski przybywali znacznie wcześniej z terenów dzisiejszych Niemiec, niż Niemcy zaczęli kolonizację zachodniej Polski. Pierwszą wzmiankę o bytności Żydów w Polsce posiadamy z XI wieku, od mogunckiego rabina Jehudy ha-Kohena opisującego przemyślidzką gminę żydowską. Niemcy (głównie Sasi) osiedlali się w Polsce na większą skalę dopiero od XII wieku, a pierwsze niemieckie wioski na polskich ziemiach zaczynają być uchwytne źródłowo od 1196 roku. W tym okresie Żydzi już od kilkudziesięciu lat bili własne monety, kupowali ziemie i mieli pierwsze gminy, jak wyżej wspomniany Przemyśl.

Historia Żydów to podróż przez różne języki, kultury, tożsamości i obyczaje. W XIX wieku na fali antysemityzmu, coraz częściej uzasadnianego nauką, a nie tylko religijnie („Żydzi zabili Chrystusa”), a także rodzących się nacjonalizmów zlaicyzowani Żydzi europejscy postanowili stworzyć projekt, który uczyni z nich naród z prawdziwego zdarzenia: z własnym państwem, armią, jednym językiem, jedną reprezentacją polityczną. Do tego przecież dążyły społeczeństwa europejskie w XIX wieku. Tak powstał żydowski nacjonalizm, czyli syjonizm.

> Przed tym okresem Żydów trudno nazwać narodem, skoro miewali rozbieżne interesy polityczne, nie łączyły ich kultura, język, a jedynie mało scentralizowana religia. W XIX i XX wieku wszystko jednak się zmieniło. Powstał jeden język wszystkich Żydów, odrodzony niczym feniks z popiołów,

> czyli hebrajski. Syjonista Eliezer ben Jehuda wykonał kolosalną pracę, wskrzeszając współczesny hebrajski. Fenomen polega na tym, że w ciągu 100 lat z języka o statusie zbliżonym do łaciny (po hebrajsku modlono się, spisywano dokumenty urzędowe etc.) stał się ojczystym językiem dla milionów ludzi na całym świecie.

Zarówno wobec syjonizmu, jak i projektu Ben Jehudy, narosło sporo kontrowersji, często religijnych (państwo Żydów może przywrócić jedynie Mesjasz), ale również podnoszonych z pozycji socjalistycznych, gdyż Bund i żydowscy komuniści uważali projekt państwa izraelskiego za „reakcyjną mrzonkę".

Czy Izrael to państwo żydowskie?

Syjoniści dopięli jednak swego. W 1948 roku powstaje Izrael i ma niebagatelny wpływ na Żydów na całym świecie. Żydzi mają swoje państwo po raz pierwszy od prawie 2000 lat. Państwo to ściąga czarnych Żydów z Etiopii, Żydów sefardyjskich i mizrahim z Jemenu, Maroka, Iraku czy Iranu i tworzy z nich po długich bataliach jeden naród z jednym interesem politycznym bez względu na wcześniejsze pochodzenie.

Dzisiaj w Izraelu wystarczy mieć żydowskiego dziadka, uważać się za Żyda i chcieć służyć w wojsku, by dostać obywatelstwo. Jest to relatywnie proste, a państwo wspiera ludzi chcących się tam osiedlić i funduje im np. intensywne kursy języka (tzw. ulpan). Takie podejście jest sprzeczne z Talmudem, mówiącym jednak, że do bycia Żydem konieczna jest żydowska matka.

Wielu Żydów izraelskich nie jest więc „Żydami" w ujęciu halachicznym, ale może z dumą określać się mianem „Izraelczyków", co dowodzi istnienia świeckiego narodu, w którym poczucie tożsamości nie jest aż tak silnie związane z religią, lecz przede wszystkim z państwem i tożsamością, która może od przekonań metafizycznych abstrahować.

Prawo izraelskie dopuszcza też oczywiście pozyskanie obywatelstwa przez nawrócenie się na ortodoksyjny judaizm, co znaczy, że nie neguje ono całkowicie znaczenia religii w życiu żydowskim. Komplikuje to rozważania o tożsamości i pokazuje napięcie w Izraelu między prądami religijnymi i świeckimi.

Co więc przesądza o żydowskości i sprawia, że Żydem jest zarówno czarny Etiopczyk, biały Aszkenazyjczyk, jak i Arab wyznający judaizm? Po pierwsze: religia. Religijny, Żyd-konwertyta zawsze jest Żydem i członkiem ludu Izraela w znaczeniu teologicznym, jak i etnicznym.

Po drugie: autodeklaracja. W Izraelu, w Dystrykcie Północnym i Dolnej Galilei żyją Palestyńczycy, którzy spełnialiby wszystkie halachiczne kryteria bycia Żydem, jednak ich przodkowie w XIX wieku przeszli na islam z powodu zwolnień podatkowych i/lub prześladowań, i odrzucają oni żydowską tożsamość. Trudno nazwać Żydem kogoś, kto od żydowskiej tożsamości ucieka i jest wręcz wrogo do niej nastawiony.

Istnieje też przypadek Żydów-ateistów, jednak przyznających się do swojej żydowskiej tożsamości. Oni są Żydami ze względu na swoje pochodzenie i tożsamość, mimo braku wyznawania jakiejkolwiek religii. Często to ludzie zasymilowani z kulturą kraju, w którym żyją i nieodróżnialni od reszty społeczeństwa. Ich „żydowskości" trudno jednak zaprzeczyć.

Po trzecie i najważniejsze: kontakt z Torą. Jak zauważył w swoim eseju izraelski noblista Amos Oz,

jedyne, co łączy wszystkich Żydów z całego świata, to kontakt z Torą. Oz podkreśla fakt, że nie mamy żadnych dowodów źródłowych na to, że istniała choćby jedna gmina żydowska, w której żaden Żyd nie umiałby czytać lub pisać.

Żydzi zawsze mieli kontakt z Torą jako wskazówką moralną i prawną. Sądzili według jej praw zarówno w Etiopii, jak i w polskich kahałach. Obchodzili te same święta zapisane w Torze. To świadczy o żydowskiej wspólnocie bez względu na język i kolor skóry.

> Diagnoza Amosa Oza wydaje się dosyć trafna. Trudno znaleźć inny „wspólny mianownik" dla wszystkich Żydów od czasów spisania Tory i perskiej prowincji Jehud po czasy współczesne. Czy istnieje jednak naród żydowski? Odpowiedź na to pytanie jest trudna. Żydzi w Ameryce przez swoje lewicowe nastawianie raczej krytykują państwo Izrael, z drugiej strony ich przywiązanie do tego tematu świadczy o poczuciu wspólnoty z Izraelczykami, mimo innego języka i innych wartości.

Izrael na pewno stworzył naród izraelski, który ma wspólne mity, interes polityczny, kulturę, język, świadomość i mocne poczucie wspólnoty. Identyfikacja wielu Żydów z Izraelem, poczucie odpowiedzialności lewicowych Żydów z USA za zbrodnie na Palestyńczykach świadczy raczej o tym, że projekt syjonistyczny się powiódł i mamy naród z prawdziwego zdarzenia, mimo tradycyjnego już dla Żydów rozproszenia po świecie. Jest to jednak tylko publicystyczny głos. Jeden z wielu. Na pewno istnieją historycy i antropologowie, którzy będą się z takim stanowiskiem kłócić, i trudno odmówić im pewnych racji.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=bvL-8Sx7QvY

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/kto-jest-zydem-polemika-z-zychowiczem-w-sprawie-zydowskiej-tozsamosci/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć